

POLICJA NA KADROWYM MINUSIE. W TYM ROKU WIĘCEJ ODEJŚĆ NIŻ PRZYJĘĆ

Z danych Komendy Głównej Policji, o jakie wnioskował NSZZ Policjantów woj. Wielkopolskiego wynika, że w tym roku więcej policjantów zdecydowało się opuścić formacje niż do niej wstąpić. Od stycznia do października tego roku do służby przyjęto 3162 osoby, podczas gdy z formacji odeszło 3936 funkcjonariuszy. Co więcej, w całym kraju wciąż brakuje ponad 5300 mundurowych, a tylko w stołecznym garnizonie wolnych jest 1122 etaty.

Jak informuje NSZZP woj. Wielkopolskiego, opierając się na danych przesłanych przez Komendę Główną Policji, do służby przyjęto w 2019 roku 3162 osoby, a odeszło 3936 osób. „Różnica *in minus* wynosi 774 osoby, w tym już na etapie kursu podstawowego odeszło 167 policjantów”. Zdaniem związkowców „prowadzi to do wniosku, że coś nie tak musi być z naborem do Policji, skoro tak duża liczba osób odchodzi po kilku lub kilkunastu dniach szkolenia”.

Gdzie sytuacja jest najgorsza? Z danych KGP wynika, że najwięcej mundurowych odeszło ze służby w garnizonach śląskim (553), dolnośląskim (354) i stołecznym (348). Sytuacja w tych województwach jest o tyle nieciekawa, że występuje tam dość spory rozdźwięk między liczbą odejść i przyjęć. Od stycznia do października tego roku do KWP w Katowicach przyjęto 440 policjantów, do KWP we Wrocławiu 225, w KSP pojawiło się 301 nowych mundurowych.

Policja nie zachęca?

Ze sporym poziomem wakatów Policja zмага się już od jakiegoś czasu. Liczby te co do zasady, od lat utrzymują się, jak podkreślają sami mundurowi, na niepokojąco wysokim poziomie. Z najnowszych informacji podanych przez KGP wynika, że w całym kraju brakuje 5300 mundurowych, a jeśli dodać do tego liczbę wolnych etatów w szkołach policji, liczba ta wzrośnie do 5372. „To naprawdę sporo, biorąc np. pod uwagę, że w tegorocznej akcji „Znicz” brało udział ok. 5000 mundurowych” – mówi w rozmowie z InfoSecurity24.pl funkcjonariusz na co dzień pełniący służbę w stołecznym garnizonie. Jak dodaje, „problemem jest to, co wiadomo od dawna, policja przestała być atrakcyjna i konkurencyjna na rynku pracy”.

Czytaj też: [Pieniądze na policyjne wakaty łatają "dziurę finansową"](#)

Chodzi więc tylko o pieniądze? [Jak podkreślała niedawno w rozmowie z InfoSecurity24.pl](#) autorka bloga „Z pamiętnika policjantki”, pieniądze są oczywiście ważne, ale jej zdaniem „dobrze by było, żeby środowisko nie zniechęcało młodych ludzi do wstępowania do policji”. Zauważa też, że „jeśli na którejś z grup policyjnych zamieszczone zostanie pytanie dotyczące rekrutacji, to od razu pojawi się wiele głosów, które będą odradzały podjęcie tej decyzji. To nie wpływa dobrze na nastroje ludzi, którzy zdecydują się jednak na ten krok”.

Problemem, oprócz niekonkurencyjnego wynagrodzenia, jest też brak jasnej ścieżki awansu. „Pieniądze może nie są duże, ale jeśli ktoś naprawdę chce pracować w Policji, to kwestie finansowe na początku jakoś przełknie. Problemem jest to, że nie ma drogi awansu, a w związku z tym nie da się przewidzieć, kiedy i czy w ogóle pensja wzrośnie” – mówi InfoSecurity24.pl funkcjonariusz z KSP. „W środowisku panuje ogromna frustracja, na co wpływa wiele czynników” – dodaje autorka bloga „Z pamiętnika policjantki”. Jak mówi, jednym z nich, jest właśnie brak jasno sprecyzowanej ścieżki kariery.

Zgodnie z decyzją Komendanta Głównego Policji, w 2019 roku do formacji ma zostać przyjętych prawie 4,5 tys. funkcjonariuszy, co oznacza, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy tego roku do Policji powinni trafić jeszcze 1338 policjantów. [Jak zapewnił jeszcze w lipcu rzecznik KGP](#) insp. Mariusz Ciarka, „do końca roku zatrudnimy planowaną liczbę nowych policjantów”. To jednak może tylko na chwilę poprawić kadrowy bilans w Policji.

Czytaj też: [Rzecznik KGP: liczb nie da się oszukać \(...\) ostatnie lata to jest najwyższy stan zatrudnienia od 2010 roku](#)

Faktem jest, że w ostatnim kwartale roku, niewielu mundurowych posiadających uprawnienia emerytalne decyduje się na odejście ze służby. Tak więc jeśli KGP zrealizuje plan przyjęć, pod koniec roku możemy mieć do czynienia ze znacznym obniżeniem poziomu wakatów. Ten stan może nie potrwać jednak długo, bowiem masowe odejścia funkcjonariuszy z reguły zaczynają się na początku roku, co potwierdza zresztą rzecznik policji. „Początek roku to czas, kiedy funkcjonariusze decydują się na odejście na emeryturę. Zawsze tak było i to jest pewna naturalna kolej rzeczy” – mówił w rozmowie z InfoSecurity24.pl insp. Mariusz Ciarka.

Szef MSWiA Mariusz Kamiński, w niedawnej odpowiedzi na interpelację poseł Moniki Wielichowskiej, która pytała o sytuację kadrową w Policji zapewnił, że "jednym z priorytetowych zadań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jest dążenie do zmniejszenia liczby wakatów we wszystkich służbach mundurowych oraz zwiększenie w nich zatrudnienia".

DM